KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 25 Sierpnia / 6 Września Rok 1852. № 236. Jutro, Śtej Reginy P. M. Wigilja.

Wczoraj, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, wobec Rodziny i Przyjaciół, oraz licznie zebranych pobożnych, odbyła się w Chórze klasztornym przy odsłoniętej kracie, *professja zakonna*, Panny Kazimiery *Netto*, dziś Siostry *Marji Katarzyny Sakramentki*, Córki Wgo Radcy Honorowego Jana *Netto*. Po odprawieniu solennej Mszy Śtej, celebrowanej przez JW. JX. *Dekerta*, Prałata Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, tenże dostojny Prałat, przyjął śluby zakonne nowej *Profeski*, otoczonej gronem pobożnych Siostr, pod przewodnictwem Przełożonej Zakonu PP. *Sakramentek*, Przewielebnej Augustyny *Golembiowskiej*. Stosowne do okoliczności Kazanie, miał W. JX. Stefan *Galewicz*, Professor Śtej Teologji i Prawa Kanonicznego, ze Zgromadzenia XX. *Augustjanów*.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in B., nazwaną *Regenchori*, kompozycji Józefa *Elsnera*, i Graduale tegoż. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści wykonali Mszę in C. Józefa *Hajdena*; Graduale Józefa *Stefaniego*; Offertorium Karola *Müllera*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie rannego Nabożeństwa, z powodu uroczystej professji, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, pod dyrekcją J. *Jareckiego*, wykonali z towarzyszeniem instrumentów dętych, Oratorium *Kurpińskiego;* w czasie zaś Summy, Mszę na dwa głosy *Lejbla* i Tercet *Krogulskiego*. — W Kościele XX. *Bernardynów* Amatorowie muzyczni w czasie Summy wykonali Mszę (Nr 1 in G.) T. *Nideckiego;* Offertorium (solo basso) kompozycji Józefa *Elsnera*.

Rzadko kiedy *Warszawa* przedstawiała tak budujący widok, jak w chwilach obecnych, mianowicie też podczas wieczorów, kiedy lud pobożny okalając stopy wizerunków Świętych, zasyła do Nieba religijne pienia i modły. Odgłos tych pieśni, dochodzi nas wszędzie. Stojąc nad brzegiem *Wisły*, w *Warszawie*, słyszymy rozlegające się tony aż na drugim brzegu tej rzeki, bo i tam to jest na *Pradze*, w miejscu gdzie niegdyś stał przybytek Pański, czyli Kościół *Farny* zburzony w roku 1807, w czasie sypania szańców przedmostowych, wzniesiony został Krzyż Święty, to godło zbawienia! Przed tym więc Krzyżem, przybranym w kwiaty i obrazy, oraz oświetlonym od stóp do szczytu, pobożni *Prażanie*, zanoszą modły o odwrócenie trapiącej nas plagi. A kiedy znów zatrzymamy się nad brzegiem *Wisły* na *Pradze*, wówczas nawzajem dojdą nas pobożne głosy od strony *Warszawy*, a mianowicie z przed statuy Śtej Barbary na *Solcu;* i wszystkie te pienia łącząc się w górze w jedne wspólnych braci głosy, sięgają do stóp Majestatu BOŻEGO z błagalną prośbą o przebaczenie i odwrócenie gniewu PANA Niebios.

N. PAN, mianował J. K. W. Xięcia Alberta *Saskiego*, Szefem pułku *Koporskiego* strzelców, który przybiera odtąd nazwę: *Pułku strzelców J. K. W. Xięcia Alberta Saskiego.*

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, podaje do wiadomości Osób interesowanych, iż przyjmowanie do Instytutu Wychowańców, nastąpi d. 1/13 Września r. b. Zechcą przeto Rodzice i Opiekunowie wraz z synami i pupillami stawić się w dniu oznaczonym, w Kancellarji Instytutu, dla uiszczenia półrocznej opłaty i dopełnienia wpisu. Prócz tych, którzy jako nowo wstępujący ogłoszeni byli w zeszłym miesiącu przez pisma publiczne, stawić się winien Alexander *Cyński*. — Radca Dworu, *Karwowski*.

Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapisy uczniów do Gimnazjum Realnego na r. s. 1852/3, rozpoczną się z dniem 26 Sierpnia (7 Września) r. b., i odbywać się będą każdego dnia, wyjąwszy Świąt, od godziny 9ej do 12ej z rana, do dnia włącznie 8 (20) Września t. r.— Od d. 26 Sierp: (7 Wrześ:) do 2 (14) Września, zapisywani będą uczniowie dawniejsi, a później nowo do Gimnazjum wchodzący. Examina nowych kandydatów odbywać się będą: do klassy I i II, d. 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września); do klassy III, 1 (13) Września, a do klassy Vtej, dnia 2 (14) i 3 (15) t. m. od godz: 3ciej do 6tej z południa.— Zapisy zaś uczniów do Szkoły Sztuk Pięknych i trzech Szkół Powiatowych Realnych w *Warszawie*, również rozpoczną się z dniem 26 Sierpnia (7 Września) i trwać będą do 8 (20) Września r. b.

Opiekun Szkół istniejących przy Kościele Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, wzywa niniejszem Rodziców i Opiekunów młodzieży uczęszczającej do tychże Szkół, aby się bezzwłocznie do zapisu zgłaszali.— X. L. *Otto*, Pastor Gm: E. A. W.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 24 Sierp: (5 Wrześ:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 31, na które, tudzież na dawniejsze, w 240 wnioskach, złożono rs. 4,190 k. 40. Na żądanie 89 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 45 kop. 17), rs. 3,049 kop. 28, i umorzono xiążeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 8,565, posiada kapitał rsr. 377,144 kop. 83½.

Z końcem zeszłego miesiąca poniosła ludzkość nie małą stratę przez skon szanownej Obywatelki, ś. p. Augusty z Xiążąt Druckich-Lubeckich *Siemieńskiej*, we wsi *Stobiecko* pod *Radomskiem* zmarłej. Xiężniczka *Augusta*, honorowa Dama Jej C. K. MOŚCI, była najstarszą córką Xaw: Xcia *Druckiego-Lubeckiego*, przed r. 1830 Ministra Skarbu w Królestwie *Polskiem*, i Marji z *Scypjonów del Campo*. Urodzona w okolicach

Szczuczyna, Gub: *Grodzieńskiej*, związane z wysokiem powołaniem Ojca losy swoje, przenosząc do miejsc odległych: od *Petersburga* do *Wiednia*, do *Akwizgranu*, *Paryża* i *Warszawy*, wszędzie tam ukrywała się w zakątku domowego ustronia, z nabożną xiążką w ręku; a stroniąca od blasku ziemskiego, tylko cichemi cnotami uścielała sobie drogę do chwały w wieczności. Znalazłszy towarzysza życia w Obywatelu krainy, która tyle wdzięczności winna była Jej Ojcu, szanowana, podziwiana od okolicy całej, chlubę w niej swoję uznającej, kochana i wszystkim za wzór wystawiana, wyrokiem PRZEDWIECZNEGO, niedługo uszczęśliwiała przybraną Rodzinę, i d. 29 z. m. o godz: 8³/₄ wieczorem zakończyła ziemską wędrówkę, uniosłszy się zśród objęć serdecznie kochających ją osób i nadaremnie rzewnemi łzami zatrzymać Ją usiłujących, do krainy wieczności, do której przez cały bogobojny żywot swój tęskniła.

Jutro o godz: 9¹/₂ rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwiki *Trompetter*; na które w imieniu małoletnich Dzieci, pozostałe Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Stanisław *Gorecki*, Subjekt handlu, przeżywszy lat 35, po krótkiej słabości, w dniu onegdajszym zakończył życie. Pozostali Bracia, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego dziś o godzinie 5tej po południu z domu N° 368, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

JW. Hrabina Augustowa *Potocka*, wyjechała do Gubernji *Podolskiej*.

Do obiadów przez Warsz: Tow: Dobroczynności dla biednych wydawanych, ofiarowali: WW. *Szostkiewicz* 32 funtów ryżu, Stanisław *Rozmanith* 52 f. ryżu, Florjan *Rozmanith* 32 f. ryżu, A. *Kelichen* 100 f. ryżu; oraz W. *Brutkowski* pół oxefta wina czerwonego. Za dary powyższe, Towarzystwo oświadcza uprzejme podziękowanie.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że wpis szkolny Uczniów na rok szkolny 1852/₃ w Zakładzie Naukowym prywatnym męzkim, przy ulicy *Sto-Jerskiej* pod N° 1775, utrzymywanym przez podpisanego, rozpoczyna się z dniem 7 Września r. b. — Jan Nepomucen *Leszczyński*.

(A. n.) »W przejeździe moim po Gubernji *Płockiej*, uderzony zostałem nie jednym widokiem, zasłyszałem o niejednym szlachetnym czynie, o których za prawdę trudno mi zamilczeć, i nieuprzedzić Cię Panie *Redaktorze*, dla dobra ogółu. Między innemi szczegółami, chcę tu coś powiedzieć o *Poniatowie*, dobrach jak mi się zdaje W. Adama *Wołowskiego* Sędziego Pokoju, (tak jest), a raczej o szanownej Dziedziczce i jej Zięciu, którzy od czasu pojawienia się tamże epidemji, nie przestają dawać dowodów poświęcenia, dla niesienia ulgi dotkniętym chorobą włościanom. Pięknych tych i budujących szczegółów, dowiedziałem się od samychże włościan, którzy w tych prawdziwych Opiekunach swoich, zwłaszcza też w W. Bronisławie *Lasockim*, widzą i zbawców i istnych Aniołów. P. *Lasocki*, to młodzian w całej sile wieku, wszystkie też swoje siły, i to z narażeniem osobistem, poświęca ludzkości. Muszę tu wyznać żeście nam Panowie, dali niesłychany przykład i energji i poświęceń. Z jednej bowiem strony sprężyste, a przez Rząd użyte w *Warszawie* środki, dla zapobieżenia szerzeniu się *cholery*, z drugiej tyle ofiar i szlachetnych czynów, jakiemi zapełniają się kolumny *Kurjera*, wszystko to mówię nie mogło nieodbić się i o nas i nie wywrzeć dobroczynnego wpływu. Wiedząc przeto z doświadczenia jak silnie taki wpływ działa, pośpieszyłem z udzieleniem tych szczegółów o *Poniatowie*. Bodajby czyn ten stał się przykładem dla drugich, a zanoszone przez wspartych w ich niedoli modły za swych zacnych Opiekunów, wyjednały im stokrotne wynagrodzenie od BOGA." — K. Obywatel z *Augustowskiego*.

Jednym z nader zajmujących zeszytów *Bibljoteki Warszawskiej*, jest bezwątpienia zeszyt za miesiąc bieżący, który wyszedł już z druku. Znajdujemy tam bowiem Wyciąg z *Obrazu Litwy* Józ: *Jaroszewicza*; Opowiadanie przy kominku Pana S. K.; Latopis m. *Żywca* Stanisława *Krauss*; dobrze odbite wiejskie zarysy J. K. *Gregorowicza*; Podróż po *Francji* przez znanego naszego podróżo-pisarza Dra T. *Tripplina*; Spominki historyczne przez Bar: Edwarda *Rastawieckiego*, oraz Alex: *Przezdzieckiego*; dalej znowu prześliczną powiastkę wierszem przez utalentowanego młodego wieszcza Włodz: *Wolskiego*; Kronikę literacką; Wspomnienia koncertowe przez autora Dorecznika muzycznego *Sikorskiego*; wreszcie doniesienia literackie i dostrzeżenia meteorologiczne za Lipiec. Wszystkie te artykuły możnaby nazwać wyborowemi, to też i ten zeszyt jak tyle już innych zeszytów dążącej ciągle do postępu *Bibljoteki Warszawskiej*, z przyjemnością jest czytany.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od N. A. J. rs. 3, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od *Andzi* G., kop. 50 na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*. — Od Radcy A. rs. 1 kop. 50, dla Józefy *Kako*: przy ulicy *Wielkiej*. — Od O. S. D. kop. 50 na światło przed statuą PANA JEZUSA na ulicy *Gołębiej*, na intencję zdrowia; od K. W. rs. 5, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji War: Towa: Dobroczynności. — Od X. Y. Z. rs. 1 na obiady dla ubogich u XX. *Kapucynów*.

Oprócz Xięgarni P. Michała *Frühling*, otwartą została w tych dniach druga Xięgarnia w *Warszawie*. Zakład ten urządzony nader starannie przez P. Alexandra *Nowoleckiego*; istnieje na placu przed-zamkowym, w domu dawniej *Antoneta*, naprzeciw statuy ZYGMUNTA.

Jakkolwiek piękną była wczorajsza *Niedziela*, nic jednak nie powiemy o niej, a zobaczymy co pokaże jutrzejszy wykaz o stanie *cholery* w mieście.

W tych dniach, jeden z włościan we wsi *Jakubowice*, wlazłszy w ogrodzie na drzewo *gruszkowe*, tak się uraczył *gruszkami*, że zaraz na drzewie dostał *cholery*, i tamże umarł. W paroxyzmach zaś boleści, tak się wplątał pomiędzy gałęzie, że dla zdjęcia go, musiano takowe piłować. Otóż to skutki łakomstwa!

(A. n.) Z *Gąbina*. — Jeżeli komu należną jest wdzięczność, to zapewne temu, który z rąk śmierci wyrywając ofiary, ocalił najprzód kilkakrotnie matkę z niebezpiecznych chorób, i nowem życiem pocieszył zasmuconego męża z familją, a dziś w czasie nieubłaganej *epidemji* przywrócił do zdrowia 9cio letnią Córkę, już bez nadziei życia będącą. Tobie to W. *Marzyński* Lekarzu m. *Gąbina*, Radco Honorowy, serdeczną winniśmy wdzięczność, gdyż niezmordowana i bezinteresowna gorliwość z wzniosłego pojęcia obowiązków płynąca, obszerną znajomością trudnej sztuki poparta, szczytniejszy znajduje poklask nad wszelką pochwałę w twej duszy. Rodzicielskie wszakże uczucie nie jest zdolne inaczej wynagrodzić, jak publiczną podzięką.— J.... D... *Piotrowscy*.

Oprócz *składów komissowych fabryki Mintera*, wymienionych niedawno w naszem piśmie, wyroby jej nabyć można lub sprowadzać przez *Sklepy Ubogich* exystujące w *Kielcach*, *Piotrkowie* i *Radomiu*, którym fabryka taki odstępuje procent, iż wyroby jej po cenach *Warszawskich* przedawać mogą. Z pomiędzy wielu handlów na prowincji nabywających też wyroby, wymieniamy jeszcze: C. *Jędrzejowskiego* w *Miechowie;* K. *Dobrzańskiego* w *Płocku*, i J. *Majewskiego* w *Włocławku*.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 43; wyzdrowiało 62; umarło 30; ogólna liczba pozostaje chorych 254.

Rozsądna Żona, Komedja w 1nym akcie, tłómaczona z *francuzkiego* przez Panią Matyldę *Zielińską*. Miły to jest obrazek, czerpnięty z pomiędzy rozlicznych scen życia towarzyskiego, cel czysto moralny; Autor bowiem założył sobie przekonać wszystkie żony, że tylko łagodnością i wspólnem pobłażaniem, można dom uczynić mężowi przyjemnym i pożądanym. Przykład chwalebny, godzien naśladowania, nauka przystępna, pożyteczna, idzie tylko o to aby wydała owoce. Śliczna ta teorja, z głośnemi oklaskami była przyjmowana wczoraj w Teatrze Rozmaitości. Trzy są główne osoby działające w tej Komedji, to jest: Pani *Komorowska*, Pani *Zielińska* i Pan *Chomanowski;* gra ich była wyborną, i bardzo naturalną. Publiczność nie szczędziła też oznak swego zadowolenia, a po ukończeniu, dwu-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Po Komedji *Wydałem córkę za mąż*, przywołani zostali: Panna *Ciemska* i Pan *Rychter;* a po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński* 2-kroć.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Pana *Okońskiego*, opuściwszy *Włocławek*, przybyło do miasta *Mławy*, dla dania kilkunastu przedstawień scenicznych.

W handlu w *Londynie*, po datę 31 z. m., nie zaszło nic nowego.

Anglja.— Królowa tylko 6 tygodni w *Balmoral* zabawi; z Ministrów towarzyszyć jej będzie Hr: *Malmesbury;* po dwóch tygodniach zluzuje go Hr: *Derby*, a tego nareszcie P. *Walpole*. Jej Kr: Mość wróci do stolicy, na miesiąc przed otwarciem Parlamentu. — Na wyspie *Wight* obchodzono rocznicę urodzin Xięcia *Alberta*, jak zwykle, bankietem dla wieśniaków i robotników posiadłości Królewskiej, dla majtków yachtów Królewskich, garnizonu i celników miejscowych. — W *Irlandji* robotnikom bardzo dobrze idzie, z powodu coraz większego wychodźtwa; w wielu miejscach za robotę w polu, muszą płacić po pół korony (75 kop.); nie pamiętają, by kiedy praca ręczna stała tak wysoko. — Pogłoski, że P. *Persigny* przybył tu z missją dyplomatyczną, ucichły zupełnie.

Austrja.— Cesarz wróciwszy z *Ischl*, zabawi w *Schenbrunn* dni 10 lub 12. — Władzom rozkazano karcić surowo kradzieże leśne, które się w całej *Austrji* bardzo upowszechniły. — Wkrótce wyjdzie nowe urządzenie loterji. — Rząd *Austrjacki* oświadczyć miał *Francuzkiemu*, że nic nie ma przeciw małżeństwu *Ludwika-Napoleona*, że rzecz ta zależy od ojca narzeczonej. Xiążę *Waza* zaś dał do zrozumienia W. Xiężnie *Stefanji* Badeńskiej, że wprzód nie może na ten związek pozwolić, aż stan rzeczy we *Francji* bardziej trwałe i pewne formy przybierze. — Tylko w prowincjach *Włoskich* mają utrzymać cenzurę wojskową pism i dzienników, którą od 1 Września wszędzie poznoszono, a to aż do zaprowadzenia w tych prowincjach nowej organizacji sądowej.

Francja. *Paryż 31 Sierp:*.— Trzech tylko Ministrów pozostanie w *Paryżu* w czasie podróży Prezydenta, wszyscy inni towarzyszyć mu będą. Do *Tulonu* ściągną flotę morza *Śródziemnego*, co nie mało podniesie świetność uroczystości tamże. Minister marynarki onegdaj już stolicę opuścił, by się zająć przygotowaniami; Prezydent bowiem zwiedzi kilka miast nadmorskich.— Powrotu P. *Persigny* spodziewają się w końcu tygodnia; jakkolwiek jeden z dzienników donosi, że powrót ten dopiero za 5 lub 6 miesięcy nastąpi.— Policja wielką uwagę teraz zwraca na teatry; kilka sztuk zakazano z powodu dopatrzonych alluzji politycznych.— Jenny *Lind*, albo raczej Pani *Goldschimdt*, przejeżdżała przez *Paryż* z swym mężem; bawiła tylko 24 godzin.— Wybito w tutejszej mennicy medal na pamiątkę 15 Sierp:; gospodynie i komisarze balu przekupek dostaną po medalu takim.— Feldzeugmejster *Hajnau*, umieścił w jednym z znakomitych instytutów naukowych *Paryża*, swego siostrzeńca, który jest razem jego synem adoptowanym.— Trybunał skazał na 20,000 fr. kary i więzienie, niejakiego *Boulanger* lichwiarza, który żandarmom 2go batalionu pożyczał na 40 procent; apelacja wyrok potwierdziła.— Przez lat sto szybkość podróży powiększyła się 24 razy; w r. 1761 kareta raz na tydzień idąca z *Paryża* do *Metz*, robiła tę drogę w $7^1/_2$ dni, dziś odbyć ją można będzie w $7^1/_2$ godzin.— Na d. 25 z. m. odbył się pogrzeb P. Marchand *Ennery*, Wielkiego Rabina, Konsystora centralnego Izraelitów *francuzkich* w *Paryżu*, w bóżnicy konsystorjalnej przy ulicy *Notre Dame de Nazaretch*. Orszak żałobny prowadził P. *Ennery*, brat zmarłego, były Reprezentant ludu, któremu w tych dniach Xżę Prezydent powrócić do *Francji* pozwolił, aby brata przed zgonem zobaczył. Ceremonję odprawił Rabin *Isidore*. W liczbie obecnych znajdo-

wali się: familja Barona *Rotszylda*, PP. Benedykt *Fould*, *Alphen*, *Allegry* Bankier, i *Anspach* Prokurator Rplitej. Po przemówieniu P. *Isidore*, zwłoki złożone zostały na smętarzu *Père Lachaise*.

Hiszpanja. — Xięztwo *Montpensier* wrócili do *Kadyxu*. — Minister wojny *Lara*, udał się do *Gyon* na zaproszenie Królowej Matki, która wielce poważa tego Jenerała, i nie rada widzi, że ten sprzyja *Narvaezowi*. — Dzienniki niektóre, zwłaszcza *Clamor*, powstają bardzo na walki byków, które przyczyniają się wiele do zdziczenia obyczajów; większa część rozbójników są to byli matadorowie; w *Zamera* w dniu 15 i 16 z. m. odbyto podobne igrzyska; pierwszego dnia padło trzy byki, a zaś drugiego 6 byków i 30 koni; takie widowisko nie łagodzi obyczajów.

Prusy. — *Hanower*, *Oldenburg*, *Brunswick* i Xięstwa *Turyngskie*, zatwierdziły oświadczenie *Prus*, dane w d. 30 Sierpnia na zapytania *koalicji* w sprawie związku celnego. — W *Poznaniu* cholera mocno grasuje. w d. 31 Sierpnia np. zapadło 99 osób, 43 umarło, 49 wyzdrowiało, pozostawało zaś chorych 405; *Poznań* ma około 40,000 ludności. — O zdrowiu wojsk manewra odbywających, raporta brzmią zadowalająco.

Turcja. — Na skutek ciągłych pożarów w *Stambule*, 5,000 rodzin jest tam bez schronienia. — Z *Malty* donoszą o przejeździe parostatku *francuzkiego*, który wiózł tajne depesze do swego rządu.

Rozmaitości. — W *Czechach* kopano od dawna w jednym łomie kamień, z którego wypalano wapno. Okazało się teraz, że to jest biały marmur, białością i czystością swoją zbliżający się do marmuru *Carara*. — Morze czyli jezioro *Harlemskie* w *Holandji*, (jak donieśliśmy), zostało osuszone. *Holandja* zdobywała niegdyś bogate wyspy *Indji*, dziś zdobywa dno morza, żeby siać na niem pszenicę i zioła pastewne. Ogromne machiny parowe, pompowały długo wodę w jeziorze *Harlemskiem*, odciętem groblą od morza, i praca ta już zupełnie została wykończoną; tu i owdzie tylko na dnie pozostały bagniska, które drobnemi pompami wyczerpywać trzeba będzie. — Kompozytor *Adam*, skomponował nową jedno-aktową operę, pod komicznym tytułem: *Lalka Norymbergska*. — W czasie oblężenia pewnej wioski, dowódzca broniący takowej, kazał się usunąć z niej wszystkim mieszkańcom, aby w przypadku strzałów, kula nie ugodziła którego. Tymczasem w chwili attaku, parobek dworski oparłszy się o płot, przyglądał się spokojnie potyczce. Widząc to Ekonom, zawołał na niego, aby odstąpił, gdyż może go kula dosięgnąć; a prostoduszny *Maciuś* odrzekł na to: »E! ba! albo to ja *żołnierz?*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Bebutow Jen:-Major z Brześcia Lit:; Bartoszewicz Telesfor Oby: z Grójca; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki; Gedymin Ign: Ob: z Sobień nr 585; Karasowski Maurycy Art: Muz: z Kowna nr 601; Le Brun Teressa Żona Rz: R. Sta: z Fajsławic; Martin Darbel Czesław Oby: z Moskwy nr 613; Pillo Józ: Guwerner z Drezna nr 603; Szyrokow Anastazja Wdowa po Sekr: Koleg: z Neapolu nr 634; Stokowscy Ig: i Stan: Ob: z Częstkowic nr 584; Zienkiewicz Sam: Oby: z Petersburga nr 601.

Wyjechali: Andrychewicz Mich: Ob: do Przyborowic; Dantine Fr: Mech: do Akwisgranu; Kempner Alex: Ob: do Wiązowny; Kłobukowski Marcin Kup: do Częstochowy; Marylski Eust: Ob: do Xiążenic; Rembieliński Jan Ob: do Orchowic; Walewski Cyp: Ob: do Nakwasina.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nowy Teatr*. *Rozsądna żona*. *Wesele w Ojcowie*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix*. (Panna *Rivoli* przedstawi rolę *Lindy*. Pan *Ciaffei* Hr: *de Sirval*).

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 25 Sierp: (6 Wrze:) 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.